

ALBERT NOWACKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska
anowacki@kul.lublin.pl

Aspekty cielesności w prozie Lubka Deresza

Historia zainteresowania ciałem człowieka jest tak długa, jak daleko sięga historia ludzkości. Ludzkie ciało fascynowało naszych przodków, którzy często uciekali się do przedstawiania go w malowidłach naskalnych. Znaleźiska archeologiczne dowodzą, że nasi poprzednicy dosyć wcześnie powiązali ludzkie ciało z seksualnością oraz z płodnością, by wymienić tu chociażby liczącą sobie ok. 25 tysięcy lat małą kamienną figurkę *Wenus z Willendorfu* (Austria) czy płaskorzeźbę *Wenus z Laussel* (Dordogne we Francji), które mogły być wyobrażeniami bogini płodności lub bogini matki¹. Liczące po kilka tysięcy lat wyobrażenia ciała ludzkiego zarówno w rzeźbie, jak i w malarstwie odnajdywano w różnych zakątkach naszego kontynentu, na Bliskim Wschodzie i w Azji Mniejszej, co przekonująco dowodzi niesłabnącego zainteresowania tym motywem.

Z największą jednakże siłą przedstawianie cielesności człowieka objawiło się w kulturze starożytnej Grecji i Rzymu. Ludzkie ciało stało się obiektem zainteresowania rzeźbiarzy i pisarzy Antyku, choć palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie należy oddać Grekom. Tamtejsza literatura chętnie i obficie przedstawiała ciało oraz ściśle z nim związaną seksualność, przy czym dodajmy, że nierzadko sposoby jej przedstawiania mogłyby szokować współczesnego odbiorcę. Ludzkim ciałem zainteresowali się także antyczni rzeźbiarze, których fascynowały zwłaszcza jego idealne proporcje, choć obiektem zainteresowania uczynili raczej ciało męskie jako doskonalsze od kobiecego². W kręgu kultury europejskiej motyw ciała był i ciągle jest obecny w szeroko rozumianej działalności kulturalnej człowieka, i mimo że wraz z nadejściem chrześcijaństwa jego rola została moc-

¹ H. Honour, J. Fleming, *Historia sztuki świata*, przeł. K. Frankowska, Warszawa 2006, s. 37.

² I. Małej, *Eros w symbolizmie rosyjskim*, Wrocław 2008, s. 12.

no ograniczona³, to przecież znów wypłynął z całą mocą w wieku XIX, przede wszystkim w literaturze zachodnioeuropejskiej.

W świetle powyższych rozważań nieco odmiennie przedstawiała się sytuacja literatury ukraińskiej. Wydaje się, że sfera cielesności i seksualności przez długi czas była dla tej literatury obca. Wyjąwszy może nieśmiałą próbę przedstawienia „czegoś więcej” podjętą przez Iwana Kotlarewskiego w jego sławetnej *Eneidzie* (*Енеїда*, 1798)⁴, trudno w tej literaturze znaleźć odniesienia do cielesności czy przejawów seksualności, dominowały w niej bowiem przedstawienia sfery uczuciowej, a ukraińska kobieta jawiła się nie jako symbol zmysłowości, lecz raczej jako matka, siostra czy ukochana, która odgrywała rolę czynnika stabilizującego w najcięższych momentach historii narodu ukraińskiego⁵. Dla „ojców” literatury ukraińskiej miłość fizyczna była jedynie „grzechem i rozpustą”, nie znajdowała więc miejsca w utworach o charakterze moralizatorskim. Tę sytuację zmieniła dopiero Olga Kobylańska, która chyba jako pierwsza w historii literatury ukraińskiej dotknęła sfery seksualności. Niesiona falą ruchu feministycznego, pisarka odważyła się napomknąć o pociągu fizycznym dwojga ludzi w nowelce *Człowiek* (*Людина*, 1891); do niej należy przedstawienie pierwszej w całej literaturze ukraińskiej sceny miłosnej pomiędzy kobietą i mężczyzną (opowiadanie *Przyroda, Pruproda*, 1895–1896 — publikacja w języku niemieckim, 1897 — publikacja w języku ukraińskim). Kobylańska też jako pierwsza odważyła się wspomnieć o istnieniu intymnych więzi pomiędzy osobami tej samej płci (*Valse mélancolique*, 1898). I chociaż jej próby literackie zostały naocznie dosyć mocno skrytykowane, zwłaszcza przez reprezentantów ruchu narodnickiego, to jednak pierwszy krok prowadzący do obalenia tabu cielesności został już uczyniony.

Kolejny istotny krok na drodze emancypacji literatury ukraińskiej uczynili pisarze dwudziestolecia międzywojennego, którzy bardziej otwarcie niż kiedykolwiek zaczęli mówić o miłości nie tylko tej duchowej, lecz także fizycznej. Celowali tu zwłaszcza Mykoła Chwyłowyj i Walerijan Pidmohylny, którzy, jak stwierdza Sołomija Pawłyyczko, „ostatecznie obalili narodnickie stereotypy tej

³ Por. koncepcje ciała ludzkiego, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3: *Cenzor–Dobszewicz*, Lublin 1989, s. 440–448; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, s. 232–233, 444–445 n.

⁴ Pełna różnorodnych aluzji jest zwłaszcza część I *Eneidy*, w której autor opisał wizytę Eneasza u Dydony. Celują tutaj zwłaszcza sceny, w których Dydona stwarzała okazję, by być blisko Eneasza, jak na przykład gra w ciuciubabkę czy polowanie, podczas którego padający deszcz zmusił tę dwójkę bohaterów do schronienia się w „ciemnej jaskini”, co pozostawia czytelnikowi spórą możliwość interpretacyjną, zob. I. Котляревський, *Енеїда*, [w:] *idem, Енеїда. Наталка Полтавка*, Київ 2000, s. 28.

⁵ I. Грабовська, *Чи довго ще квилити „чайці-небозі”, або знов про жіночість України*, „Сучасність” 2000, nr 5, s. 99.

prozy, w której w miejscu ciała i seksualności ziała ogromna przepaść⁶. Jednakże wysiłki wspomnianych pisarzy zostały zniweczone przez długi okres „sowieckiej nocy” i wprowadzenie prohibicji na wiele tematów i motywów, w tym także na erotykę.

Najnowsza literatura ukraińska nie uznaje już żadnych ograniczeń formalnych i tematycznych. Bez obawy sięga po wzorce literatury zachodniej i bez zażenowania eksploatuje motywy cielesności, seksualności i erotyki, ocierając się niejednokrotnie o pornografię. Po dosyć odważnych książkach Jurija Andruchowycza i Oksany Zabuzko, które zawierały sceny zbliżeń kobiety i mężczyzny, zaczęły pojawiać się jeszcze odważniejsze utwory autorstwa Jurija Pokalczuka oraz pisarzy młodszego pokolenia — Ireny Karpy, Serhija Żadana, Sofii Andruchowyczy czy Lubka Deresza.

Urodzony w 1984 roku Lubko Deresz, pisarz i publicysta, to, jak się go często określa, „gwiazda i największa nadzieja współczesnej literatury ukraińskiej”⁷. Debiutował w 2001 roku w wieku 17 lat książką *Kult* (Культ, 2001), która przyniosła jej autorowi sławę i odbiła się szerokim echem w ukraińskich środowiskach literackich i czytelnicznych. Potem pojawiły się kolejne utwory: *Pokłon jaszczurce* (Поклоніння ящірці, 2004), *Arche* (Архе, 2005), *Namir!* (Намір!, 2007) i *Trochy pit'ny* (Трохи питьми, 2007).

Już pierwsza książka pokazała, że młody pisarz doskonale wpasował się w nurt prozy europejskiej przełomu wieków, decydując się na przełamanie wielu konwencji pokutujących w dotychczasowej literaturze ukraińskiej. Zamierzeniem autora było, jak się wydaje, zaszokowanie czytelnika poprzez sięganie do tematów nieobecnych lub z rzadka tylko występujących w literaturze ukraińskiej. Akcja debiutanckiej książki Deresza rozgrywa się na ukraińskiej prowincji w miasteczku Miedziane Buki, dokąd Jurko Banzaj — główny bohater — przybył, by zatrudnić się jako nauczyciel biologii w miejscowej szkole średniej. Przedstawiony w tej utrzymanej w mrocznym klimacie z elementami horroru powieści Banzaj jest postacią niezwykle barwną, której jednak nie można polecić za wzór do naśladowania, w wolnych chwilach bowiem zajmuje się flirtowaniem z dziewczętami oraz „testowaniem” różnorodnych substancji odurzających. Bohater ma jeszcze jedną niesamowitą zdolność: potrafi śnić, zachowując jednocześnie pełnię świadomości. W swoich snach przenosi się do innego wymiaru opanowanego przez bóstwa, które zagrażają porządkowi ziemskiemu. Jak już wspomnieliśmy, bohater jest dosyć śmiały, toteż szybko odnajduje nic porozumienia z jedną ze swoich uczennic (od której jest niewiele starszy), by następnie razem z nią bronić świata przed zakusami nieżyczliwych postaci.

⁶ С. Павличко, *Дискурс модернізму в українській літературі*, Київ 1999, s. 224. Pawłyčko uważa, że głównym bohaterem najbardziej znanej powieści Pidmohylnego *Miasto* (Місто, 1928) jest właśnie ciało człowieka.

⁷ Zob. www.telekritika.ua/lyudi/print/34583; http://pl.wikipedia.org/wiki/Lubko_Deresz.

Оprócz dużej dawki fantastyki, książka przesycona jest erotyzmem, cielesnością i niekiedy surowym biologizmem. Jak należało tego oczekiwać, jako nauczyciel biologii Banzaj sporo uwagi poświęcił ludzkiej fizjologii, choć niekoniecznie w wymiarze czysto naukowym. Na jednej z lekcji o ciele człowieka nauczyciel opowiadał uczniom o płynach ustrojowych, przy czym robił to w sposób raczej wybiegający poza programy nauczania:

— Тема сьогоднішнього уроку... — Банзай відчував, як його обмацує погляд дівчин. — Тема уроку... Сперма!

Дівчата враз отетеріли. Можливо, це через багатообіцяючу інтонацію... Це добре.

— Сперма... — Юрко розтягував слово, відчуваючи його тягучість та мінеральний запах. — Як відомо, сперма — дуж-ж-ж-е цінний косметичний продукт. Зараз ДУЖЕ багато кремів виготовляють на основі сім'яної рідини. Такими кремами мастите собі писки... гм... личка. Але... [...] чим цінніший та косметичніший продукт, тим отих АЛЕ більше, і тим вони загрозовіші. От зокрема... які ви, скажімо знаєте гормони, що є у спермі? [...] І ці гормони відповідають за вторинні статеві ознаки. Оволосіння тіла зокрема. А тому [...] у мастурбантів, тобто тих, хто займається мастурбацією, на руках, внаслідок потрапляння на долоні сперми, може рости — *і росте, що найнеприємніше!* — ВОЛОССЯ.

Горчик, зовсім забувши, де він, підніс долоню до очей, і повернув її до світла, щоб краще було видно [...]⁸.

W omawianej książce pojawia się także wątek erotyczno-miłosny, w którym rolę główną odgrywają Jurko Banzaj i jego uczennica Darcia Borches. Po kilku spotkaniach w celu omawiania problematyki związanej z procesem nauczania, pomiędzy dwójgim ludzi nawiązuje się nić porozumienia, w miarę upływu czasu przeradzająca się w uczucie. Granica dzieląca tych dwoje młodych ludzi na ucznia i nauczyciela zostaje przekroczona w domu Banzaja, w którym oboje postanowili zapalić haszysz:

[...] Юрко розстібнув гудзики на футболці [...] на довгий рукав, зеленій, наче очі великого бога Пана. Дарця голосно втягувала повітря за кожним із розстібнутих гудзиків. Темне (чорне) волосся, що завивалося на кінчиках, розсипалось коло її голови по квадратному коцу. Банзай відчував, як її тіло під коцом все теплішас, з кожним розстібнутим гудзиком. Він відкрив блюзку, за якою була пара невеличких грудей під чорною тканиною бюстгальтера. Дарця лежала нерухомо, лиш невідривно дивилася на його обличчя, а Банзай обережно поцілував її у голі плечі. Скидаючи з них шлейки ліфчика, розстібавчи його у Дарці за спиною, оголюючи молочні перса. Все її тіло було кольору молока, матово-біле й тепле [...]. Він так само обережно поцілував її у ямку під шиєю і притулився губами до грудей [...]⁹.

Dodajmy, że Jurko zachował się jednak powściągliwie i ostatecznie do zbliżenia nie doszło.

Kolejna książka Deresza opowiada historię trójki przyjaciół: Mychajła, Dzwinki i Gładkiego Hippa — mieszkańców Miedzianych Buków, których prześladowuje

⁸ Л. Дереш, *Культ*, Львів 2004, s. 29–30.

⁹ *Ibidem*, s. 99.

banda miejscowych oprychów pod wodzą niejakiego Fiedi. Oprócz głównego wątku, pojawia się wątek miłości pomiędzy Mychajłem i Dzwinką — nastolatkami, którzy nie mają jeszcze doświadczeń seksualnych. Na początku byli jedynie parą przyjaciół, których cieszyła bliskość — zarówno fizyczna, jak i duchowa — bez podtekstów erotycznych, jednakże przyjaźń zaczęła stopniowo ewoluować w kierunku bardziej dojrzałego uczucia, o czym prawdopodobnie zdecydowało jedno z pozorów niewinne zdarzenie:

Вона частенько приходила до мене, коли падав дощ, допомагала варити їсти, щось розказувала. Інколи ми просто лежали на канапі [...].

Або цілувались. Одного разу я навіть спав з нею. Не в розумінні *переспав*, а просто спав в одному ліжку, чи то пак канапі. Тоді була сильна гроза, і веранда раз по раз спалахувала пастельним, сліпучо-бузковим світлом, за чим наставав шалений постріл грому. Дзвінка лежала поруч, лише в трусиках та майці. Пригадується, вона вся дрижала, чи то від страху, чи від холоду, а може, й від збудження. Я сповз дещо вбік — не хотів виказувати, що коїться у мене нижче живота. Тим не менше, Дзвінка попросила мене обійняти її. І заснула вона в моїх обіймах¹⁰.

Wspólna niedola i prześladowania ze strony Fiedi bardzo całą trójkę zbliżyły, a pomiędzy Mychasiem i Dzwinką rozkwitło uczucie młodzieńczej miłości. Para postanawia odbyć romantyczną górską wycieczkę. W niezwykle efektownie przedstawionej scenerii dochodzi do zbliżenia:

Дзвінка обійняла мене й притулилась устами до моїх губ, і наші губи і язика сплелися, кружляли один навколо одного, немов екзотичні вогні метелики, я обвив її руками, [...] поклав Дзвінку на спину, і вона підняла руки, щоб я міг зняти з неї майку. В темряві поблизу вогню я побачив її голою — такою, як у трьохстах снах: плаский не засмаглий живіт, її груди, дві невеликі опуклості, м'які пружні білосніжні півкулі, увінчані сосками [...], кольору згасаючої жарини, тепер тверді й збуджені; я бачу (мені здається?), як збільшилися перса, так, вони налилися теплим соком збудження, терпким і тягучим, вином збудження, тим вином збудження, що прийшло із гір та грози, з грому й блискавиць. Я починаю цілувати її, спочатку лице, шию, нижче й нижче, маленьку заглибинку поміж її грудей, я цілую її груди, теплі й білі, тверднучи під губами, все нижче й нижче, живіт і низ живота, як у кожній зі ста тисяч фантазій, і, коли губи опускаються ще нижче, Дзвінка вигинає спину, тремтячими ніздрями голосно втягує наелектризоване повітря [...]. Біло-бузкові спалахи дають секундну можливість побачити її оголену красу, і складається враження, що я зімлів би від її тіла в світлі дня. [...] Поцілунки кидають її в дикий жар [...].

Коли я входжу в неї, відчуваю: серце зупинилось і кров зараз вибухне з гарячих вен¹¹.

Z pierwszych prób literackich Deresza wyłania się więc ciało przedstawione nie tyle w aspekcie seksualności, ile raczej erotyczności¹². Autor nie sięga po zbyt

¹⁰ Л. Дереш, *Поклоніння ящірці*, Львів 2004, s. 9.

¹¹ *Ibidem*, s. 72–73.

¹² Przyjmuję tutaj rozróżnienie zaproponowane przez Wojciecha Klimczyka. Badacz różni seksualność jako „sferę biologicznych uwarunkowań, popędów i instynktów” oraz erotyzm, który rozumie jako „zbiór funkcjonujących w przestrzeni publicznej przedstawień i refleksji na temat seksualności”. Zatem „erotyzm to utrwalone myśli i przedstawienia związane z seksem,

wyraziste szczegóły anatomiczne, opisuje raczej wrażenia niż sam czysty akt płciowy i towarzyszące mu inne czynności seksualne. Przez pryzmat intymnego i cielesnego zbliżenia dwojga ludzi widzimy piękno ciała ludzkiego — przy czym jest to ciało kobiety (ciało męskie autor wyraźnie marginalizuje) — podkreślone jeszcze bardziej przez autentyczny młodzieńczy zachwyt każdym jego szczegółem. Ciało jest nie tylko obiektem pożądania, lecz także i zachwytu. Najważniejsze jednak wydaje się spostrzeżenie, że Deresz przedstawia naturalne piękno ciała, dodajmy: młodego ciała, które nie potrzebuje jeszcze żadnej ingerencji zewnętrznej, by uzyskać pożądany efekt piękna. Jedynie z rzadka decyduje się na przedstawienie ciała ludzkiego w aspekcie czysto biologicznym (przypomnijmy lekcję biologii).

Nieco odmienne spojrzenie na cielesność człowieka proponuje autor w książce *Namir!*, opisującej przygodę młodego chłopaka Petra Piatoczki, który przypadkiem odkrywa, że jest obdarzony fenomenalną pamięcią. W dalszym ciągu spoglądamy na ludzkie ciało przez pryzmat seksu, jednak w tym wypadku nie jest to już subtelny erotyzm. Tym razem Deresz trywializuje ciało (znowu jest to ciało kobiece), które służy tylko zaspokajaniu popędów seksualnych mężczyzny. Bohater opisuje swe szkolne zdobycze seksualne, lecz opisy te nie mają zbyt wiele wspólnego z wyżej przedstawionymi. Po jednym z nieudanych związków bohater szuka ukojenia w ramionach pierwszej lepszej kobiety:

на танцях поклєв Мар'яшку — худеньку дев'ятикласницю з милою мордочкою. Але Мар'яшка жалася. Підозрюю, вона була ще цілкою. А піддалася тільки тому, що не могла більше витримувати мого пристрасного шепоту [...]. І все-таки не втримався, щоб не скористатися цією владою над дівчатами [...]. Ми обмежилися глибоким петтингом з еякуляцією. Це було на лавці у парку за клубом [...]. За якийсь час я піднявся, сказав, що мені пора додому і я, на жаль, не зможу її провести. Мар'яшка сиділа, заклавши ногу на ногу, жувала жуйку, таке враження, наче ця дурепа навіть не розуміла, що відбулося. Безголове мавпеня з налакованою зачіскою, у красивій маєчці, у модних джинсах¹³.

Autor ucieka się do wulgaryzacji, na określenie części ciała używa już nie wyrafinowanych słów, lecz epitetów dalekich od języka literackiego. Przedstawienie cielesności zmienia się na bardziej subtelne, kiedy bohater poznaje malarzkę Hoce Drałę — dziewczynę swoich marzeń:

Гоца повернулася життєрадісна, з освіженою косметикою. Злегка підведені вії, натурального кольору помада, трохи тіней [...]. І цей аромат... м-м-м, аромат, який відтепер буде переслідувати мене, либонь, іще впертіше, ніж його власниця¹⁴.

Kiedy dochodzi do intymnego zbliżenia Petra z obiektem jego fascynacji, w oczy rzuca się zmiana jego charakteru. Nie jest to już seks nieśmiały, mło-

a nie seks sam w sobie jako akt płciowy”, zob. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków 2008, s. 18.

¹³ J. Deresz, *Namir!*, Київ 2006, s. 36.

¹⁴ *Ibidem*, s. 139.

dzieńczy i delikatny, jakby w obawie, by nie wyrzucić krzywdy ukochanej osobie. Tym razem bohater jest już mężczyzną doświadczonym, stąd też i samo zbliżenie wygląda zupełnie inaczej:

Гоца [...] засміялася. Підвелася зі свого крісла і сіла мені на коліна [...]. Вона обняла мене рукою за шию і притисла до себе [...]. Дозволила пропхати долоню під ліфчик. Раз гудзик, два гудзик, і сорочка розлетілася вбоки. Задержши бюстгальтера, я по-дитячому припав до тепла її грудей.

А далі мусів діяти не як син, а як чоловік.

Раз, оголюються її сідниці, два, її трусики опускаються до колін, три, наша шкіра на стегнах притискається.

Раз, гострий біль у кілку, два, ніби м'який удар мастихіном, три, опливають всі фарби.

Раз, вир прибуває, два, її пальці втискаються в шкіру, три — я виливаюсь терпким окропом¹⁵.

Przytoczone przykłady wymownie świadczą o tym, że Deresz potrafi w sposób niezwykle interesujący przedstawić ludzkie ciało w całym jego naturalnym pięknie. Oprócz delikatnej erotyki, autor skupia się także na opisanu scen miłosnych, nasycając owe sceny kolorem lub tworząc odpowiedni nastrój. Jego ideał kobiecego ciała to młoda, szczupła kobieta z długimi włosami, niewielkimi piersiami i białą, nieopaloną w słońcu skórą. Widać tu echa młodzieńczych pragnień i ideałów nastolatka, którym przecież pozostawał autor w chwili swego debiutu literackiego. Jednakże lektura kolejnych książek pokazuje, że w przedstawianiu cielesności człowieka Deresz ewoluuje i, jak się wydaje, ulega presji czasów, podążając za tym, co we współczesnej kulturze najbardziej chwytliwe, czyli za seksem i wulgarnością, dodaje czasami także suchy biologizm i elementy obsceny.

Ujawniony w procesie analizy kierunek ewolucji pisarskiej młodego prozaka ukraińskiego jest z pewnością ciekawy, ale też budzi pewien niepokój, gdyż zmierza on ku schematyzmowi i wyraźnej komercji. Wydaje się, że pomimo niewątpliwego talentu, pisarzowi zagraża zbyt duża pewność siebie i nagminne nadużywanie erudycji. Zauważyła to także Ola Hnatiuk, stwierdzając, że Deresz stał się niewolnikiem własnego sukcesu¹⁶, który osiągnął dzięki powieści *Kult*. Pułapka polega na tym, że już od chwili debiutu pisarz znalazł się pod presją czytelników oczekujących, iż każda następna książka będzie lepsza od tej poprzedniej. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że Deresz zniesie ciężką nad nim presję i będzie raczył czytelnika powieściami na miarę swego debiutu literackiego.

¹⁵ *Ibidem*, s. 150.

¹⁶ *Teraz Ukraina — festiwal prozy, poezji i muzyki*. Rozmowa z Olą Hnatiuk, www.miasta.gazeta.pl/poznan/2029020,36000,2641041.html?sms_code.

Corporeality aspects in Lubko Deresh's prose

Summary

The subject of the article are the deliberations on the prose of one of contemporary Ukrainian writers — Lubko Deresh. It turns out that the young author has become part of the current of the European prose at the turn of the centuries, deciding to defy many conventions persisting in Ukrainian literature to date. The aim of the author was, as it seems, to shock the reader by using the subjects from the scope of man's corporeality, absent or rarely appearing in Ukrainian literature. It turns out that Lubko Deresh can, in an extremely interesting way, present a human body in all its natural beauty. Apart from delicate eroticism, the author also focuses on the surroundings of love scenes, imbuing them with colours or creating an appropriate mood. His ideal of the feminine body is a young slim woman with long hair, small breasts and white complexion without a tan. One can see the echoes of adolescent desires of a teenager — after all the author was this age at the time of his literary debut. However, the reading of the following books shows that presenting man's corporeality Lubko Deresh gives in to pressure of times and follows the most catchy themes in contemporary culture, that is sex and vulgarity, sometimes there also appears cold biologism and obscenities.

Keywords: Lubko Deresh, corporeality, human body, sex, woman, eroticism, sexuality.